

Balonem ponad Lubelszczyzną

W Świdniku balony na ogrzanie powietrza pojawiały się sporadycznie przy okazji różnych rodzajów pokazów. Ostatnio podczas ubiegłorocznego „Air Show Świdnik'93”. Nie były to jednak — jak dotąd — prezentacje zbyt udane a to głównie za sprawą nieodpowiednich warunków atmosferycznych. Może tegoroczny sierpień okaże się dla „baloniarzy” łaskawszy...

Od 22—27 sierpnia rozegrane zostaną na Lubelszczyźnie jubileuszowe **X Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Balonów na Ogrzane Powietrze**. Po raz pierwszy zresztą impreza ta przeprowadzona zostanie poza Leszkiem Wielkopolskim, które dotąd gościło wyznawców tej dyscypliny lotnictwa. Formalnie „stolicą” tegorocznych mistrzostw będzie Lublin, ale starty balonów do konkurencji odbywać się będą w

Lublinie, Lubartowie i... Świdniku. Stało się tak za sprawą jedynego reprezentanta świdnickiego Aeroklubu Robotniczego — instr. ADAMA GRUSZECKIEGO. Trzykrotny wiceministrz Polski (1986—88), uczestnik zawodów zagranicznych, postanowił tę urokliwą konkurencję spopularyzować także w Świdniku.

Początek mistrzostw nastąpi w Lublinie, gdzie w dniach 22—24.08. przeprowadzone zostaną pierwsze starty, potem baloniarzy gościć będzie Lubartów i wreszcie 26 i 27 sierpnia „grzańce” — jak popularnie określa się te balony — zobaczymy na świdnickim lotnisku.

Spodziewany jest udział 30 żagló w tym około 7 zagranicznych. Oby więc tylko w ostatnim tygodniu sierpnia dopisała pogoda, możemy spodziewać się na świdnickim lotnisku ciekawego widowiska.

(cet)

Patronat TNL nad „Rotor Filmem“

Z początkiem 1993 r. zarząd miasta Świdnika wycofał się z umowy patronackiej obejmującej wspieranie działalności istniejącego w naszym mieście już ponad 5 lat Amatorskiego Klubu Filmowego „ROTOR-FILM”. Dopiero na ten rok przyznano mu skromną dotację budżetową. Poskrapianie grosza na wspieranie działalności kulturalnej AKF „ROTOR-FILM” poważnie zachwiało istnienie Klubu. Mimo wyraźnego „dółka” finansowego

członkowie Klubu nie zaniechali pracy, która zaowocowała licznymi nagrodami i wyróżnieniami w ogólnopolskich, a także międzynarodowych przeglądach filmów amatorskich.

Po latach „chudych” przychodzi ponoć „tłuste”. 29 lipca br. patronat nad świdnickim „ROTOR-FILMEM” objęła Telewizja Niezależna Lublin. Zawarta umowa patronacka nie niesie wpraw-

Dokończenie na str. 2

KOLONIŚCI SOS WRÓCILI DO DOMU

W Poniatowej fajnie jest!

W poprzednim numerze Głosu Świdnika zamieściliśmy sympatyczne pozdrowienia nadesłane na adres redakcji przez dzieci przebywające na wypoczynku zorganizowanym przez Komitet Pomocy SOS „Solidarność” w miejscowości Kolonia Poniatowa. W okresie od 1 do 28 lipca (dwa turnusy) z kolonii letnich skorzystało ponad 50 dzieci ze Świdnika. Tuż po powrocie drugiego i zarazem ostatniego turnusu udało nam się spotkać z grupą kolonistów oraz ich opiekunami i zapytać o przebieg wypoczynku.

Okazuje się, że wszyscy bez wyjątku wrócili zadowoleni i usmiechnięci, żując jedynie tego, że kolonie trwały zaledwie dwa tygodnie. Z relacji rozentuzjuszowanych dzieciaków wynika jedno — nikt nie mógł się na koloniach nudzić. Pogoda dopisywała wyjątkowo, a atrakcji było co niemiara. Oprócz tradycyjnych ognisk, pieczenia kiełbasek, wspólnego śpiewania i dyskotek, były ceremonie „pasowania” na prawdziwego kolonistę. Szkoła w której uczestnicy ko-

Dokończenie na str. 2

UWAGA!!!
WAKACYJNA OBNIŻKA CEN

W punkcie przyjęć Zakładu Optycznego „HILARY” w Lublinie

ŚWIDNIK
ul. Kruczkowskiego 6a

- bonifikata 5% na wszystkie usługi
- dla emerytów 10% bonifikaty
- możliwość dobrania opraw bezpłatnych
- obniżka cen opraw
- najtańsze już od 30.000 zł

ZAPRASZAMY OD 10.00 do 17.00.

R-84

Telefon na gwiazdkę

W miniony czwartek z hiszpańskiej firmy Alcatel dostarczono pierwszą partię sprzętu nowej centrali telefonicznej dla spółki Lublin Telekom. Tego samego dnia rozpoczęto montaż centrali, który potrwa około 3 tygodni. Potem nastąpi różnego rodzaju pomiary i testy. Potwierdząc końca września. Próba eksploatacja centrali rozpocznie się w IV kwartale tego roku.

Do tej pory, w różnych punktach miasta, przygotowywano kanalizację telefoniczną, układano kable. Budowana jest też linia światłowodowa do centrali międzymiastowej w Lublinie. Pojemność centrali to 5120 numerów, a więc wszyscy, którzy złożyli podania, otrzymają upragnione telefony.

— Jak obiecaliśmy, cena jego założenia nie ulegnie podwyższeniu.

ni i zamknie się kwotą 4,5 mln zł (z VAT-em) — powiedział WOJCIECH HERMANOWSKI, dyrektor operacyjny Telekomu. Do tego dojdzie koszt aparatu telefonicznego, który można będzie kupić u nas lub zaopatrzyć się z innego źródła. Dysponować będziemy różnymi typami aparatów, od najprostszych i najtańszych, w cenie około 300 tys. zł, po bardziej skomplikowane, na przykład z faxem, automatyczną sekretarką.

Zawarliśmy umowę z bankiem, na mocy której abonent mniej zasobny w gotówkę, będzie mógł zaciągnąć kredyt, gwarantowany przez naszą spółkę.

Abonament miesięczny będzie na poziomie cen wyznaczonych przez TP S.A. Świdnickie nume-

ry będą sześciocyfrowe, a dwie pierwsze cyfry to 68.

Sprzęt dostarczony przez firmę Alcatel ma duże możliwości techniczne, umożliwia świadczenie wielu usług, np. wychodząc na pogawędke do znajomych, możemy tak zaprogramować nasz aparat, by ewentualne rozmowy podczas nieobecności kierowane były pod numer telefonu znajomych. Możemy także w określonych godzinach zablokować „wyjście” poza Świdnik, co skutecznie ograniczy aktywność telefoniczną nudzących się dzieci. Aparat telefoniczny może służyć również jako budzik. To tylko niektóre z możliwości, a jest ich aż 26. Wszystko wskazuje na to, że już wkrótce będziemy mogli je wypróbować.

dan

40 LAT FKS AVIA

Champion ze Świdnika

W jubileuszowym cyklu wspomnień o wybitnych sportowcach Avii przypominamy dziś sylwetkę popularnego ongiś bombardiera pięściarskiego — RYSZARDA PETKA. Był wielkim mistrzem skórzanych rękawic.

* *

Pierwsze kroki na ringu stawiał Petek w Toruniu na początku lat sześćdziesiątych, jako junior miejscowego Energetyka.

Z czasem przeniósł się do bydgoskiej Brdy. W barwach tego klubu zdobył w 1964 roku tytuł mistrza Polski juniorów.

Obok niego mistrzowskie szarfy wywalczyli również: A. OLECH, BENDIG, ADAMSKI, KULEJ, DROGOSZ, WALASEK i PIETRZYKOWSKI.

W grudniu 1965 roku Petek potwierdzony został przez PZB dla świdnickiej Avii. W dwa lata później oglądaliśmy go na ekranach telewizorów w finałowej walce z Turkiem SELIMEM TATAREM na ME w Rzymie.

Nie zawiódł! Przywiózł ze słonecznej Italii złoty medal zdobyty w wadze piórkowej. W 1969 roku na kolejnych ME w Bukareszcie zdobył medal srebrny. Po raz trzeci występował świdniczanin na ME w Madrycie. Tam dr. de. do fin. zagroził mu reprezentant NRD, mistrz olimpijski — WOLKE.

Dokończenie na str. 4



Mistrzostwa Europy w Boksie — 1967. Zwycięstwo Ryszarda Petki nad Francuzem De Souza. Te zdjęcie obiegło świat! fot. Archiwum

W tym roku świdnickie dzieci miały do wyboru kilka miejsc letniego wypoczynku — kolonie i obozy w Darłowie, Białym Dunaju, Zarach, w Zakopanem. Mój wybór padł — z racji ceny i zaufania do organizatorów — na kolonie świdnickiej Komendy Hufca ZHP w Zakopanem.

Na zebraniu rodzice dowiedzieli też o której wychowawczyni będzie ich dziecko. Można było porozmawiać już w cztery oczy. Powiedzieć o szczególnych upodobaniach czy fobiach syna lub córki.

Na pytania co dzieci najchętniej jedzą w domu, padły na-

ciężkich toreb, śpiworów przez okna przedziałów, na głowy przestraszonych dzieci. Drzwi do wagonu zablokowane przez bagaże i zdenerwowanych rodziców. Planowana od dwóch dni akcja spokojnego wsiadania do wagonu — bierze w łeb. Rodzice są silniejsi, zapomnieli o wcześniejszych

MOJE PIERWSZE KOLONIE

PRZED WYJAZDEM

Na zebraniu informacyjnym stawiała się prawie połowa rodziców (właściwie matek). Reszta widocznie nie była ciekawa jak dziecko wyposażyć i co je czeka podczas dwutygodniowego pobytu poza domem. Lista rzeczy potrzebnych liczyła kilkanaście pozycji. Jedni notowali, inni zaufali pamięci. Na pewno miał być jasek i śpiwór, chyba łata. Zebranie trwało niespodziewanie długo, ale zaprezentowano całą kadrę — wychowawczynie, pielęgniarki. Podano nawet rozkład kolonijnego dnia, co stało się powodem pierwszego rozłamu wśród rodziców. Część chciała by dzieci jadły śniadanie o godz. 8.00, reszta żeby wcześniej. Podobnie było z kolacją. Na pomoc rozgorączkowanym mamom przyszły organizatorki kolonii i pośliki przesunęły o 30 minut.

tychmiastowe odpowiedzi — dzień, młód i ser żółty. I jeszcze szybsze stwierdzenie druhny MALGORZATY WARSZYŃKIEJ — ależ proszę państwa żadna kontrola nie pochwali takiego jadłospisu! Musi być też coś konkretniejszego.

Milym zaskoczeniem było kilka dni później, pisemne powiadomienie każdego uczestnika o przesunięciu o 30 minut terminu zbiórki na dworcu i dołączenie spisu rzeczy niezbędnych na koloniach.

Wreszcie nadszedł czas wyjazdu. Tłum rozgorączkowanych rodziców, młodsze rodzeństwo, babcie, wszędzie pełno bagażu. Dzieci zajęte odszukiwaniem kolegów ze szkoły i podwórka.

Wjeżdża pociąg i... zaczyna się horror. Któryś z dowiecpienych tatusiów krzyknął, że pociąg zaraz odjeżdża. Zaczęło się wrzucanie

ustaleń. Są już pierwsze lzy mniej doświadczonych w pojeżdżaniach kolonistów.

Pociąg oczywiście nie ruszył i nie odjechałby podczas wsiadania. Niedaleko stał konduktor i czekał na zakończenie tego szturmu.

Niektórym rodzicom zabrakło wyobraźni i chyba zdrowego rozsądku.

Do Zakopanego pojechałam na koniec pobytu kolonistów. Po kilkunastogodzinnej podróży znalazłam się w niedużej szkole, przy jednej z głównych ulic Zakopanego. Od razu

WKROCZYŁAM
W INNY ŚWIAT

Na drzwiach klas, zamienionych teraz w sypialnie, kolorowe plakaczki z nazwami kolonijnych grup. Tu śpią CZARNE STO-

Dokończenie na str. 2

Ogłoszenia

Uwaga kierowcy!

Pierwsza w Świdniku

STACJA DYSTRYBUCJI GAZU DO POJAZDÓW

serdecznie zaprasza do korzystania
ze swoich usług.

Czynna przez całą dobę.

CENA GAZU tylko 5000 zł/1

ŚWIDNIK, ul. Dworcowa 67 (obok dworca PKP Świd-
nik Wsch.)
TEL. 134-13

R-86

AUTO - GAZ

- Montaż instalacji gazowych w samochodach
- Serwis, gwarancja

ZASILANIE GAZEM TO:

- czyste spaliny
- 50% kosztów eksploatacji
- większa trwałość silnika

ŚWIDNIK, ul. ARMII KRAJOWEJ 1 (teren Spółdzielni
Mieszkaniowej).

R-87

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku informuje członków Spółdzielni, że posiada do sprzedaży kilka wolnych garaży ekologicznych w osiedlu Lotnicze. Cena garażu — 72 miliony złotych. Płatne w 3 ratach. Bliższe informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni, ul. Armii Krajowej 1, p. 23, tel. 162-34.

PRZEDSIĘBIORCO!

- POSZUKUJESZ WYKwalifikowanych PRACOWNIKÓW W POTRZEBNYCH CI ZAWODACH?
- CHCESZ ZATRUDNIĆ PRACOWNIKÓW PO PRZESzkOLENIU?

Twoje Zyczenie spełni

ZAKŁADOWE BIURO PRACY WSK „PZŁ-ŚWIDNIK” S.A.
21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1
budynek szkolenia, pokój 219
Nasz telefon 120-61 w. 65-51.

ZADZWOŃ ALBO PRZYJDZ!

Ratunku!

W upalne dni tego lata wszyscy bardzo cierpią, a szczególnie zwierzęta i ptaki. Ona są zdane na nasze dobre serce.

Spacerując po ulicach naszego miasta, doszłam do wniosku, że ten upał odebrał naszym dzieciom rozum. Dwóch chłopców bawiło się jak piłką ledwo żywym

ptakiem. Nie będę pisać co mi się oberwało, gdy zareagowałam ale zachowanie dzieci jest poważnym sygnałem dla nas wszystkich.

Dłatego uczmy dzieci wrażliwości, bo kiedyś zemści się to na nas samych.

B.B.

Kącik medyczny

Nie wyjmujemy kija z mrowiska. I tak na przykład pięćdziesięcioletni mężczyzna wie że choruje na nadciśnienie. Słyszał, że może być ono przyczyną zawału serca, udaru mózgu, niewydolności krążenia. Niestety, nie ma czasu na wizyty u lekarza, nie ma czasu na zmierzanie sobie ciśnienia, nie ma również czasu na regularne przyjmowanie przepisanych leków, zażywa je wówczas kiedy boli go głowa. Tymczasem — ból głowy nie jest objawem nadciśnienia, a tylko jego powikłaniem. Bóle głowy występują u osób z niskim i normalnym ciśnieniem. Ból głowy u pacjenta z nadciśnieniem spowodował uszkodzenia w układzie krążenia. Przykład drugi. Pacjentka ma w domu aparat do mierzenia ciśnienia. Rano zmierzyła sobie ciśnienie, było normalne. Wieczorem w okolicach

kolacji wskazuje 200/100, łyka więc tabletkę i po godzinie jest 230/130. łyka następną. Około północy jej samopoczucie gruntownie pogarsza się. Wypita kawa nie podnosi ciśnienia. Za to serce zaczyna bić jak szalone. Wyrwa więc pogotowie. Po kilku tygodniach wraca do tej wypróbowanej metody leczenia.

Inny pacjent przyjmuje tabletki od pięciu lat, niestety nie pamięta ich nazwy. A przecież można te nazwy zapisać. Taka informacja to ułatwienie dla lekarza.

Tym optymistycznym akcentem kończę i czekam na głosy od czytelników. Nadciśnienie, palenie, dieta, itd... Proszę pisać, kontaktować się z redakcją. Odpowiem na wszystkie pytania. Problemy będziemy starali się rozwiązywać.

Lek. med. Andrzej Głuszak

Modernizacja zalewu w Krępcu

Upały jakie panują tego lata sprzyjają wyjazdowi nad wodę. Dla świdniczan miejscem położonym najbliższą drogą, gdzie można wypocząć do woli jest zalew w Krępcu.

Przed wszystkim z uwagi na ten właśnie fakt nasze miasto wspomaga finansowo modernizację zalewu. Zgodnie z porozumieniem zawartym między władzami Świdnika i gminy Melgiew, na terenie której znajduje się ten obiekt, zostanie na ten cel przekazana odpowiednia suma, która

pozwoli dokonać kilku istotnych zmian. Głównym przedsięwzięciem będzie remont kąpieliska po zachodniej stronie zalewu. Kiedyś teren ten był wysypany piaskiem, ale przez kilka lat eksploatacji piasek się rozmył.

Pora więc postarać się o nową jego warstwę na dnie i brzegach kąpieliska. Drugą dość istotną inwestycją będzie budowa moła na granicy strefy dozwolonej do kąpiel i głębokiej wody.

A póki co nadal jest wielu chętnych do posiedzenia nad wo-

dą lub spacerów po cieniastym parku. Na potencjalnych amatorów letniego wypoczynku czeka tam kilka atrakcji, do których należą między innymi: punkt małej gastronomii, możliwość pływania rowerem wodnym i łowienie ryb.

Jak wiadomo zalew krępiecki przechodził różne koleje losu, ale obecnie wydaje się, że idzie „nowe” dla tego całkiem ładnego miejsca.

Jacek Kosierb

KOLONIŚCI SOS WRÓCILI DO DOMU

W Poniatowej fajnie jest!

Dokończenie ze str. 1

lonii mieli zakwaterowanie udostępnia sprzęt sportowy, dzięki czemu mogły odbywać się codziennie rozgrywki piłki nożnej, czy badmintonu. Dzieci mogły również korzystać z pływalni.

Do szczególnych atrakcji zaliczono wycieczkę do Kazimierza gdzie duże wrażenie zrobił na dzieciach rejs statkiem po Wiśle. Wszyscy miło wspominają również wyjazd do Nałęczowa. Obie wycieczki doszły do skutku dzięki pomocy NSZZ „Solidarność” zakładów Eda w Poniatowej. Niedzielną wizytę złożyła kolonistom Telewizja Lublin, która w ramach cyklicznego programu „Telewizyjny Plac Zabaw” nakręcała reportaż o świdnickich dzieciach. Niezwykle ważną rolę w organizacji kolonii odegrał ks. DARIUSZ CIEPIŁICKI z pobliskich Krzacewic. Prawie codziennie odwiedzał kolonistę pomagając nawet w najdrobniejszych sprawa-

wach. To właśnie dzięki niemu i Katolickiemu Stowarzyszeniu Młodzieży z Krzacewic organizowano dyskoteki. Jednemu z uczestników kolonii — Piotrowi Książd Ciepiłicki zaufał wczasy w górach. Po przyjeździe do Świdnika, dzieci i ich opiekunowie: LUCYNA MATEJCZUK (kierownik drugiego turnusu) JOANNA SEKULA, WŁODZIMIERZ RADEK i ANDRZEJ TOBOLA spotykają się regularnie na prośbę dzieci, dla których zabawa w gronie nowych, wakacyjnych przyjaciół jest przedłużeniem kolonii. Powstał więc pomysł aby spotkania te kontynuować. Odbywałyby się one raz lub dwa razy w tygodniu w świetlicy SOS. Dla dzieci będzie to z pewnością wielką frajdą, a dla całego zespołu SOS najlepszy dowód wdzięczności za zorganizowanie letniego wypoczynku.

(sls)

Dokończenie ze str. 1

dzie z sobą finansowych „koko-sów”, ale reguluje wzajemne zobowiązania z korzyścią dla Klubu. „Telewizja Świdnika” prezentowana od ponad dwóch lat na ekranie TNL doczekała się w ten sposób oficjalnego wprowadzenia na stałe do programu, a także „lepszego dnia i godzin” emisji. Od sierpnia można ją będzie oglądać zawsze w pierwszą sobotę nowego miesiąca o godz.

Patronat TNL nad „Rotor-Filmem“

15.45, a nie jak dotąd w czwartek o 14.30. Ponadto TNL wspiera będzie „ROTOR-FILM” — dostępnym w szerszym zakresie do swych profesjonalnych urządzeń elektronicznych. Pozwoli to na podniesienie jakości filmów autorskich realizowanych przez zaawansowanych członków Klubu. TNL zapewni też najlepszym „absolwentom” tego świdnickiego przedszkola filmowego możliwość pracy w swym studiu w charakterze kamerzystów i realizatorów TV.

(cet)

MOJE PIERWSZE KOLONIE

Dokończenie ze str. 1

PY, dalej dziewięćcioletni WŁÓDZIMIERZ PAN-KÓW. Są też MŁODE LWY, RÓŻOWE PANTERY, CZYSZCIOCHY (najmłodsza grupa), ASY, sześciu CANARINIOS (rodem z juniorów Avii). Najwyżej mają swoją siedzibę GORSKIE KOCIĄKI — 15 sympatycznych, kilkunastoletnich dziewcząt. Gwoli sprawiedliwości muszę dodać, że była to najmłodniejsza grupa. Kociaki „zgarneły” nagrody w konkursie muzycznym — zespołowo — i plastycznym, m.in.: JUSTYNA NOWAK, KASIA MIRECKA, ARLETA LOJEK.

Wśród nich była także miss kolonii — MAGDA MORDEL, miss elegancji — KASIA PIWKO i miss publiczności — KAROLINA PIWKO.

Ponieważ tej soboty i niedzieli szkoła przeżywała najładniejszy dzień, dziewczęta przyjęły mnie do swojej sali, gdzie spędziłam 3 przełomne wieczory.

Zwykle przed godziną 22.00 była najlepsza pora na pogawędkę. Okazało się, że na koloniach wcale nie jest tak różowo.

— Chłopcy nie chcą tańczyć na dyskotekę, pieniądze dziwnie szybko znikają z portfelików, a tu wabi oko nowy kolor rzemyska do wstosów (na kucyki jest ich już pięć. I tak często chce się loda — smutnie mówi Asia, grupowa specjalistka od masażu i zdecydowana przeciwniczka małżeństwa. No bo kto wytrzyma mój ciężki charakter — dodaje rzeczowo.

Ale za to na koloniach można naśpiewać się do woli — z west-

chnieniem ulgi dorzuca 11-letnia Kasia.

Zaraz też śpiewany. Repertuar jest różnorodny — o dziewczęnie tęskniące za chłopcem, o niezapomnianych porankach w Bieszczadach i o dziadzi, która ma 3 latka i świetnie sobie radzi z tatusem.

Malwina nie może się doczekać, kiedy opowie rodzicom jak dużo zwiędzia. Była przecież nad Morskim Okiem, na Gubalówce, na Kasprowym Wierchu, pod Giewontem, w Dolinie Kościeliskiej...

Rozmowy zawierają oczywiście wiele ochów i achów na temat pani AGNIESZKI JAKIMCZUK, która opiekuje się grupą. Jest najlepsza, najładniejsza, dziewczynki powierzają jej swoje tajemnice i koniecznie chcą z nią jechać na przyszłoroczne kolonie.

Najmłodszą grupą opiekuje się pani IWONKA PIEC. Rano zaplata warkocz, czesze splecione kucyki. Czasem musi przytulić, ukołoi nagłą tęsknotę za domem. Zapatrzone w nią dziewczynki, nie odstępują jej na krok.

Panie — ERYKA ZBICZEK i EWA NAWROCKA mają grupy średnie wiekowo. Doskonale panują nad nieokiełznanym temperamentem 11—12-letnich chłopców.

— Mogę iść po lizaka — przerywa nam rozmowę sympatyczny blondynek.

Konrad, przecież niedawno bolał cię brzuch, przypomina pani Eryka. — Teraz też mnie boli. Może czekolada będzie lepsza — nie zraża się chłopiec. Nad całością spraw kolonijnych

czuwa pani MARYLA ABEL. Musi pamiętać o stercie rachunków, o zakupie pożądanym upominków i zajęciach z najstarszą grupą.

Codziennym rytuałem, bardzo przeżywanym przez dzieci, było sprawdzenie czystości sal przez panią ELE PIWOWAREK, pielegniarke kolonii. Już od rana delegacje poszczególnych grup ustalały kolejność używania szufelki i szufelki. Później gorączkowo oczekiwano na wizytę pani Eli i kontemplowano plany, na której zasnęła przynależne punkty. Najlepiej umieli sprzątać pilkarze z Canarinios. Od początku prowadzili dwoma punktami.

CZAS POŻEGNAŃ

Dwa tygodnie to dla jednych zbyt długi bez rodziców, inni zostaliby jeszcze tydzień. A co rzadko się zdarza kolonie zakończyły się obopólnym, a właściwie trójkrotnym zadowoleniem — dzieci, rodziców i kadry. Kolonisci wracali zdrowi, pełni wrażeń; rodzice nie otrzymywali alarmujących listów, mogli porozmawiać telefonicznie z pociechami; wychowawczyń — pełne pomysłów i chęci, nie przeżyły nadszyczących przygód wynikających z niespożytej energii podopiecznych.

W ostatnie popołudnie odbyło się oficjalne zakończenie turnusu — rozdanie upominków, wymiana adresów, a w nocy budynek tradycyjnie już tonął w pacie do zębów. Pożegnaliśmy wzajemnie i psikusom nie było końca, tak, że wyjazd zaplanowany na godzinę 6.00, doszedł do skutku dopiero o 8.00. Po ośmiogodzinnej podróży dzieci znalazły się w ramionach najbliższych. Do zobaczenia za rok!

Anna Konopka



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW

Spotkanie Prezydium Konfederacji z ministrami: Wiesławem Kaczmarskim i Markiem Polem

14 lipca br. Prezydium Konfederacji Związków Zawodowych Przemysłu spotkało się z Ministrem Przekształceń Własnościowych Wiesławem Kaczmarskim oraz Ministrem Przemysłu i Handlu Markiem Polem. Spotkanie — zorganizowane na wniosek przewodniczącego Konfederacji, Stanisława Janasa — było poświęcone omówieniu problematyki przekształceń własnościowych, zwłaszcza Narodowych Funduszy Inwestycyjnych oraz komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych w ramach programu „Strategii dla Polski”.

Min. Wiesław Kaczmarski poinformował stronę związkową o toku prac nad Narodowymi Funduszami Inwestycyjnymi, poświadczając spór miejsca na wyjaśnienie przyczyn opóźnień we wdrażaniu programu. W ocenie ministra opóźnienia są spowodowane przede wszystkim rozdziałami na temat zasad prywatyzacji w koalicyjnej rządzącej. Przedstawił również schemat restrukturyzacji systemu zarządzania gospodarką państwa, opartą na rozwinięciu czterosektorowym, z równoprawnym traktowaniem Narodowego Banku Polskiego, Ministerstwa Finansów — jako kreatora systemu podatkowego, Ministerstwa Gospodarki — określającego warunki i zasady systemu gospodarczego, resortu współpracy z zagranicą.

Polemikę między min. Kaczmarskim a stroną związkową wywołało stwierdzenie, iż przemysł wojenny wymaga zupełnie innych zasad przekształceń niż inne sektory gospodarki. Szef resortu przekształceń stwierdził, iż trzymanie się tezy, że ten przemysł ma być państwowy jest błędne, a w ogóle to ze spraw prywatyzacji nie należy robić „fetyzsu”, bo najważniejsze dla tego przemysłu są zamówienia (w tym państwowe), zaś struktura własności jest w rzeczywistości problemem drugorzędny — przynajmniej jako czynnik regulacyjny w toku procesów produkcyjnych.

Prezentując założenia NFI minister przyznał, choć nie bezpodstawnie, iż największe szanse na korzystanie z dekapitalizowania w ramach NFI mają

Przedsiębiorstwa duże

zajmujące znaczącą pozycję w swojej grupie kapitałowej. Prezentując program powszechnej prywatyzacji szef resortu przekształceń własnościowych podkreślał zwłaszcza, że PPP jest bardzo otwarty, istnieje wiele dróg i możliwości pozyskiwania funduszy strukturalnych.

W części dyskusji poświęconej sprawom sektorowym omówiono sytuację w Hucie Lucchini. Minister ocenił ją sceptycznie, nie widząc dobrego wyjścia. Przyznał, że popełniono błędy w procesie prywatyzowania, ale obciąża one konto poprzedniej ekipy tym niemniej spadają na obecną, ta zaś w zaistniałej sytuacji nie widzi dobrego wyjścia...

Min. Marek Pol wraz z wice-ministrem Edwardem Nowakiem i gronem specjalistów zajmujących się problemami branżowymi zapoznali Prezydium Konfederacji ze stanem prac nad „Programem prorynkowej polityki przemysłowej”. Dokument taki powstaje w oparciu o przygotowywany jeszcze za min. Niewiarowskiego „program polityki przemysłowej” oraz uszczegółowioną wersję „Strategii dla Polski”. Szef MPIH zapowiedział, iż dokument ten przedstawi najpóźniej we wrześniu.

Polityka Przemysłowa

w okresie tak głębokich przemian systemowych jest konieczna — stwierdził minister Pol odcinając się od filozofii poprzedników, dla których najważniejsza była „nie-widzialna ręka rynku”.

W polityce przemysłowej przygotowywanej obecnie obowiązujące podejście sektorowe — istnieje potrzeba zróżnicowania poszczególnych gałęzi gospodarczych ze względu na zasobność — min. Nowak, przy czym sektor paliwowo-energetyczny i obronny mają zdecydowany priorytet.

W części poświęconej na pytania dotyczące spraw branżowych przewodniczący Konfederacji poruszył temat mianowania

Dyrektorów Spółek

w momencie przekształcania przedsiębiorstw państwowych w jednoosobowe spółki skarbu państwa. MPIH narzuca rozwiązywanie personalne bez konsultacji ze związkami oraz nie przedstawia żadnych dokumentów podsumowujących dotychczasową działalność zarządców komisarycznych — stwierdził kol. Janas.

Min. Pol zgodził się z tymi zarzutami i obiecał uwzględnić związkowe argumenty.

W niedługim czasie resort PIH przystąpi do restrukturyzacji wewnątrzorganizacyjnej — poinformował stronę związkową min. Nowak. Będzie ona podporządkowana założeniom powołania jednego Ministerstwa Gospodarki, o którym informuje wicepremier Kołodko w „Strategii dla Polski”.

Przedstawiciele strony związkowej byli zainteresowani poszczególnymi programami sektorowymi. Na pytanie o stan zaawansowania nad programem przekształceń własnościowych w przemysle obronnym min. Pol stwierdził, że przedstawiona mu do akceptacji wersja odbiegała od jego wyobrażeń, więc wróciła do poprawki, ale przedstawi tego typu dokument stronie związkowej od razu po resortowej akceptacji.

Wyjaśnienie to tłumaczy wstrzeźliwość ministra Czerwńskiego w rozmowach negocjacyjnych ze związkami zawodowymi, uchylającego się przed udostępnieniem takiego programu zespołom negocjacyjnym.

D.J.

W Polsce przebywał sekretarz generalny Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych EMILIO GABAGLIO. EKZZ skupia 40 organizacji pracowniczych z 21 państw. Podczas swej wizyty w naszym kraju E. Gabaglio bardzo krytycznie wypowiadał się na temat OPZZ i związków członkowskich. Zapytany przez dziennikarza „Trybuny” na jakie

KRONIKA TP

podstawi feruie takie oceny największej polskiej centrali związkowej, odpowiedział: „Mam takie wrażenie po... rozmowach w Solidarności”. Trybuna skomentowała to następująco: „Pogratulować obiektywizmu spojrzenia szefowi międzynarodowej organizacji deklarującej się jako apolityczna i li tylko dbająca o interesy jednoczących się pracobiorców”.

Tygodnik Popularny
Przedruk z dn. 31.07.1994 r.

W majowym wydaniu naszej „panoramy” przedstawiając działalność Kół mechaników i pilotów przy Zakładzie Usług Lotniczych „Heliseco” informowaliśmy między innymi o inicjatywie naszych związkowców dotyczącej uruchomienia przy istniejącej Fundacji baru szybkiej obsługi o tej samej nazwie „AVIATOR”.

Fundacja działa od lipca 1991 r. na podstawie Statutu i Aktu Notarialnego obowiązującej Ustawy o Fundacjach. Siedziba Fundacji jest miasto Świdnik, a teren jej działania obejmuje cały obszar RP i innych krajów. Fundacja posiada osobowość prawną na podstawie wpisu do Rejestru Fundacji w Sądzie Rejonowym w Warszawie.

Powyższych informacji, wglądu do istotnych dokumentów dotyczących Fundacji i działalności Baru „Aviator” oraz poniższego wywiadu udzielił nam Dyrektor

Wracając następnie do istnienia baru — Andrzej Sawicki — opowiada że projekt plastyczno-graficzny wykonał świdniczanin artysta-plastyk przebywający najczęściej w Paryżu — Kuba Kapica, a w wyposażeniu wnętrza pomogła nam firma Coca-Cola. Bar czynny jest od 8 do 15 — usytuowano go przy północnej bramie i budynku „Heliseco”.

Można u nas smacznie i w efektywnie wyposażonym wnętrzu bądź pod kolorowymi parasolami na trasie zjeść i spróbować danie firmowe w cenie 17 tys. za porcję, na które składają się frytki, hamburger wołowy opiekany na elektrycznych rusztach, to wszystko jest podane w kolorowym zestawieniu na dużym liście salaty z zestawem surówek z pomidora i ogórka, pikantierii dodaje też smak ketchupu i musztardy. Dużym powodzeniem cieszą się: ryż po arabsku, flaki, gulasz, hoot-dogi, pragnę nad-

Komunikat ZUS o zmianie zasiłków od 1 czerwca 1994 roku

W związku ze wzrostem przeciętnego wynagrodzenia w I kwartale 1994 r. do kwoty 4.974.000 zł, od 1 czerwca br. wzrosły:

- zasiłki porodowe — do kwoty 596.900 zł,
- zasiłki pielęgnacyjne — do kwoty 497.400 zł,
- zasiłki wychowawcze — do kwoty 1.058.000 zł,
- zasiłki wychowawcze dla osób samotnie wychowujących dzieci do kwoty 1.685.000 zł,
- o 10,2 proc. zostały podniesione

ne dla niektórych grup ubezpieczonych zasiłki z tytułu choroby i macierzyństwa, w stosunku do których przyjęto zasadę waloryzacji procentem wzrostu przeciętnego wynagrodzenia.

Nie zmieniła się kwota zasiłku rodzinnego — 167.000 zł. Najniższa emerytura, stanowiąca granicę dochodu w systemie zasiłków rodzinnych, stanowi od 1.06 br. kwotę 1.939.900 zł — zasiłek pogrzebowy — do kwoty 9.948.000 zł. Przedruk z TP z dn. 31.07.1994 r.

to że: stworzyliśmy 3 nowe miejsca pracy dla ludzi z zewnątrz zakładu. Następnie z Państwowego Funduszu Rehabilitacyjnego ubiegamy się o dofinansowanie naszej działalności ze względu na zorganizowanie nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych.

Założycielami naszej fundacji — którzy złożyli swoje podpisy na Akcie Notarialnym w Warszawie są: MAREK ZIENKIEWICZ, LESZEK SZCZEPANIAK i WOJCIECH JABŁONSKI. Nie sposób również pominąć składu Zarządu Fundacji, którzy tworzą: MAREK ZIENKIEWICZ — prezes, wiceprezami są: KAZIMIERZ CHACZKO i JERZY CZYSZCZON, funkcję skarbnika powierzono ANNIE SKAPCZYK, członkiem Zarządu jest również Leszek Szczepaniak.

Pragniemy przy okazji podziękować Dyrekcji i Zarządowi

„AVIATOR” ZAPRASZA

Zakładu Gospodarczego przy ZUL „Heliseco” — ANDRZEJ SAWICKI.

Fundacja posiada zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 94.04.28 dotyczące prowadzenia baru „Aviator” — w którym właśnie byliśmy w celu napisania artykułu o jego istnieniu w naszej „panoramie”.

Wracając do celu istnienia fundacji chciałbym podkreślić — komentuje Andrzej Sawicki, że Fundacja ma charakter otwarty. Mogą do niej przystąpić po wniesieniu wkładu materialnego, osoby prawne i fizyczne jak również sponsorzy z kraju i zagranicą. Celem działania Fundacji jest udzielanie pomocy rodzinom pracowników lotnictwa cywilnego w formie dofinansowań, zapomóg, pomocy rzeczowej, stypendiów dla dzieci i młodzieży uczące się i będącej na studiach oraz dofinansowywanie wypoczynku i innych form pomocy materialnej.

Many więc ciekawe propozycje dla wszystkich pracowników WSK, mieszkańców miasta, wszystkich tych, którzy czują się związani z lotnictwem. Propozycje te polegają na wpłaceniu składek w wysokości 25 tys. miesięcznie za co w danej sytuacji losowej można otrzymać bez zwrotną i zwielokrotnioną pomoc materialną. Jesteśmy otwarci na współpracę z innymi fundacjami i sponsorami.

My nie określamy czy to będzie marketing, handel czy też usługi lotnicze — na każdą z tych form chcemy odpowiadać współpracą z innymi.

mienić, że każde danie na gorąco przygotowywane jest na kuchence mikrofalowej, ponadto posiadamy duży wybór napoi, słodyczy i lodów, które w upalne dni cieszą się wielkim wzięciem, pomimo upałów nieję się ma kielbaska z rusztu.

Aktualnie są realizowane na terenie zakładu dostawy na miejsce pracy. Realizujemy najczęściej zamówienia na hamburgery, lody i napoje.

Na bazie istniejących usług pragniemy wejść w sieć barów na terenie zakładu łącznie z budynkami administracyjnymi, gdzie moglibyśmy serwować smaczne hoot-dogi, hamburgery, napoje i lody nie wyłączając w tym smacznych i atrakcyjnych zup. Jest taka sytuacja, że towar u nas nie leży z dnia na dzień, codziennie przywożone są świeże dostawy i półprodukty, bo jak inaczej jeżeli współpracujemy z taką firmą jak Coca-Cola.

Z ciekawostek dotyczących działalności Fundacji pragnę powiedzieć, że 27 sierpnia będą organizowane na lotnisku w Świdniku — Balonowe Mistrzostwa Polski. Wystawimy stoisko gastronomiczne pod rozwiniętą czaszą spadochronu i wtedy chcemy uraczyć mieszkańców miasta, naszymi smaczными daniami.

Z rzeczy, które może mniej zainteresują konsumentów ale dla fundacji niezmiernie istotne jest

Spółki przy WSK w realizacji naszych planów i zamierzeń oraz W-160 za włączenie się w prace przy oddaniu obiektu.

Na zakończenie zapytałem Andrzeja, który kandydował na radnego obecnej kadencji, czy realnie jest wybudowanie w Świdniku lotniska komunikacyjnego, o którym informował w swoim programie przedwyborczym. Innej alternatywy dla rozwoju miasta i regionu po prostu nie ma. Pomiedzy Warszawą a Rzeszowem brak lotniska gdzie mogłyby swobodnie startować i lądować 20-osobowe samoloty pasażerskie. Zaistnienie firmy Coca-Coli w Świdniku przyciągnie za sobą inne zachodnie firmy. Przecież wiadomo, że tam gdzie drogi i koleje, gdzie jest sprawne połączenie, tam są też i ludzie, tam jest ruch w biznesie i nowe miejsca pracy. Lotnisko Komunikacyjne w Świdniku jest po prostu nakazem — chwili, której nie można przegapić.

Z tej też przyczyny wiem, że pewien świdniczanin uchodzący za wielkiego człowieka biznesu na zachodzie z propozycją budowania lotniska komunikacji krajowej w Świdniku — był u wojewody lubelskiego. Być może jest to, początek wielkiego świata tu właśnie w Świdniku gdzie już dziś Aviator zaprasza.

Przygotował — Lucjan Stefański

GŁOS SPORTOWY

0:1 przegrali piłkarze Avii w wyjazdowym meczu z Karpatami Krosno. W tym spotkaniu mogliśmy osiągnąć co najmniej remis – powiedział reporterowi lubelskiego radia asystent trenera AVII KRZYSZTOF SZEFLER. Zabrakło nam jednak przysłówowego lutu szczęścia.

Pierwsze 20 minut meczu należało do zespołu gospodarzy. Po ostrym szturmie na bramkę Da-

Porażka piłkarzy Avii w Krośnie!

riusza Grodzickiego krośnianie objeli prowadzenie po celnym strzale KASPRZYKA (9'). W słupkę świdnickiej bramki trafił również Zabek.

Po zmianie stron gra się wyrównała. Trzech dogodnych sytuacji do zdobycia gola nie wykorzystali – Pranał, Jedraszczak i Bender.

W tym meczu świdniczanie „zarobili” trzy żółte kartki (Bartoś, Wojciechowski, Suchowiercz i Jurczenko). Avia grała w składzie: GRODZICKI – STERNICZUK (65' FIEDORIW), BARTOŚ, WOJCIECHOWSKI, TELKA, JURCZENKO, STOPA, PRANAŁ, SUCHOWIERCZ, BENDER, JEDRASZCZYK (78' KACZMARSKI).

Za kilka dni kolejna walka o mistrzowskie punkty. Tym razem do Świdnika przyjadą piłkarze z Kielc. Nadarza się okazja do powetowania strat z Krosna. Błękitni (ten zespół gości będziemy na stadionie przy ulicy Sportowej) jak do tej pory – nie blysza!

kk

Świdniccy lekkoatleci w czołówce

Polowa wakacji za nami. Zbliża się nowy rok szkolny, który jest również okresem podsumowań. Pisaliśmy już o kulturalnych wydarzeniach minionego roku jesień będzie natomiast miesiącem podsumowań wyników osiągniętych przez szkolnych sportowców-lekkoatletów. Okazuje się że Świdnik obok Puław i Lubartowa jest jednym z najmocniejszych ośrodków sportów lekkoatletycznych, zwłaszcza biegów.

5 listopada zakończy się cykl zawodów II Grand Prix Polski Południowo-Wschodniej w Biegach Ulicznych i Przelajowych. 13 biegów rozegranych na trasach Świdnika, Leszczowca, Puław, Należcowa, Urszulina, Lublina i Jastkowa wyłoni zwycięzców w dwóch kategoriach: klas IV oraz V – VI i VII – VIII. Trenując w Międzyzdrojach Klubie Sportowym pod okiem dwóch trenerów: KRZYSZTOFA SZCZEPANIAKA i LUDWIKA KRÓLA dziewczęta zajęły w ubiegłorocznej edycji biegów 2 miejsce. W tym roku pewnie zmierzają do zajęcia najwyższego miejsca na podium. Głównymi autorkami spodziewanego sukcesu są – BEATA URBAN, JOWITA LISOWSKA, MAGDALENA CHARYTANOWICZ, AGNIESZKA BIELECKA i MAŁGORZATA SOT. Chłopcy w bardzo wyrównanej stawce walczyli o 2-3 miejsce.

Indywidualne biegi przelajowe zapoczątkowały zwykle szkolny rok sportowy. W 1993 roku inauguracja odbyła się na boisku treningowym Avii. Bohaterami tych biegów byli – AGNIESZKA BIELECKA ze SP nr 1 i SŁAWOMIR KOZAK ze SP nr 5. Sławek wygrał potem eliminacje wojewódzkie biegów, i zajął 15 miejsce w zawodach makroregionalnych. W kategorii dziewcząt dobre 12 miejsce zajęła w makroregionie JOWITA LISOWSKA. A BIE-

40 lat FKS AVIA

Champion ze Świdnika

Dokończenie ze str. 1

Dwukrotny mistrz Polski Ryszard Petek (1964 i 1973 rok) był „żelaznym” punktem zespołu żółto-niebieskich w I lidze. Jego walki były magnesem dla publiczności. W większości ligowych pojedynków zbierał oklaski przy otwartej kurtynie.

Ten szczwany lis ringowy zastawiał na swych przeciwników przeróżne zasadzki. Wciągał ich najczęściej do walki w półdytansie, a następnie krótkimi ciętami w tułów skutecznie osłabiał. Sam był trudny do trafienia. Dobrze blokował i wypływał perfekcyjnie na rękawice ciosy rywala.

Do historii przeszły porwijące pojedynki Petka z JERZYM KUŁEJEM. Obydwie walki toczące przez tych pięściarzy na MP wygrał wprawdzie Kulej ale widownia za każdym razem przyjmowała z dezaprobatą werdykty sędziowskie.

Zażarte boje toczył Petek ze Szczepańskim i Rybickim, asami atutowymi Legii i Gwardii Warszawy. „Skasował” w ekstraklasie w walkach o ligowe punkty m. in. Kasprzka, Montewskiego, Caruka, Jakubowskiego i Kulej.

„Czarnego konia” spotkał natomiast Petek na Śląsku. Był nim wysoki, leworęczny, uważnie kontrolujący pięściarz Górnik Wesoła – BENDEK. Świdniczanin przegrał dwukrotnie z tym rywalem nie mogąc w żaden sposób dobrać mu się do skóry.

Mając 30 lat znalazł się Ryszard Petek w kadrze polskich

pięściarzy wytypowanych na turnee po Stanach Zjednoczonych. Za oceanem nie przegrał żadnej walki. Podczas jednej z walk jego przeciwnikiem był dwudziestletni, czupurny, czarnoskóry pięściarz USA, po występach którego wiele sobie obiecywali amerykańscy kibice. Uzyskawszy wysoką przewagę nad swym rywalem Petek zaczął wyraźnie oszczędzać młodzieńczego zabijaka, dzięki czemu dotrwał on do końca trzeciego starcia. Tuż po ostatnim gongu publiczność zgłotowała Polakowi owację na stojąco. W stronę Petka schodzącego z ringu posypały się słodycze, pudełka z luksusowymi papierosami i zwitki banknotów z wizerunkami kilku prezydentów Stanów Zjednoczonych. W czasie zwiedzania jednej z amerykańskich „stajni” pięściarskich otrzymał propozycję ponownego przyjazdu do USA. Jeden z menadżerów boksu profesjonalnego „widział” Petka jako sparring-partnera w obozie szkoleniowym dla zawodowców. Z oferty tej nie skorzystał choć była mu na rękę – opowiadał kiedyś bokser ze Świdnika. W tamtych latach wyjechać za granicę nie było łatwo!

Ryszard Petek mieszka obecnie z rodziną w Bydgoszczy. Interesuje go tylko praca zawodowa oraz wędkowanie. W listopadzie w świdnickiej hali sportowej odbędzie się bokserski turniej NADZIEI OLIMPIJSKICH '94. Jednym z honorowych gości tej imprezy ma być podobno dawny champion ze Świdnika. Ożyją znowu wspomnienia!

KR-K

królowej sportu w województwie: Puław, Świdnika i Lubartowa. Najczęściej reprezentację kończą je w takiej właśnie kolejności.

Rok szkolny 1993/94 był też rokiem tradycyjnych rozgrywek międzyszkolnych w sportach zespołowych. Klasyfikacja końcowa przedstawia się następująco:

Piłka nożna:

1. SP nr 1
2. SP nr 3
3. SP nr 5

W rozgrywkach halowych (drużyny 6 osobowe) najlepsza była SP nr 5.

Piłka ręczna dziewcząt

1. SP nr 5 (drużyna zagrała w finale wojewódzkim)
2. SP nr 1
3. SP nr 3

Chłopcy

1. SP nr 3 (3 miejsce w finale wojewódzkim)
2. SP nr 1
3. SP nr 5

Siatkówka dziewcząt

1. SP nr 3
2. SP nr 1
3. SP nr 1

Chłopcy

1. SP nr 1 (również zwycięstwo w organizowanej przez FKS AVIA lidze szkolnej)
2. SP nr 3 (13 miejsce w finale ogólnopolskim)

Koszykówka dziewcząt

(rozgrywki od razu na szczeblu finału rejonowego)

1. SP nr 5
2. SP nr 1
3. SP nr 3

Chłopcy

1. SP nr 3
2. Łęczna
3. SP nr 1

Warto podkreślić, że wysilek nauczycieli i uczniów znalazł uznanie w oczach sponsorów którzy tym chętniej pomagają młodzieży w realizacji jej sportowej pasji. Doskonałym tego przykładem są panowie Zbigniew Paszkowski i Roman Chodorowski, którzy wożą własnymi autobusami na lekkoatletyczne zawody około 60 osób.

(jmr)

Ogłoszenia

Punkt przyjęć Zakładu Optycznego „HILARY” w Lublinie

Świdnik, ul. Kruczkowskiego 6 a (obok śmigłowca)

wykonuje okulary na recepty i prywatnie:

- krótkie terminy (do 1 dnia)
- duży wybór opraw (już od 30.000zł)
- możliwość dofinansowania opraw bezpłatnych.

Wykonujemy także okulary przeciwsłoneczne i do pracy przy komputerze.

Przyjdź – Sprawdź – Czekaemy na Ciebie.

Czynne codziennie w godz. 10.00 – 17.00, w soboty pracujące 10.00 – 14.00.

R-68

Sprzedam działki budowlane przy ul. Wiejskiej. Andrzej Goral, ul. Spadochroniarzy 5/2. D-88

PROGRAM TELEWIZJI KABLOWEJ ŚWIDNIK

PIĄTEK – 12.08.94 r.

- 12.20 Program dnia
- 12.25 Do góry nogami – film fab. dla młodzieży prod. pol., cz. 1
- 18.15 Serwis informacyjny TKS – wydanie tygodniowe
- 18.35 Santa Barbara – serial prod. USA
- 19.20 Klub taneczny MCM
- 19.30 Byłe do poniedziałku – odc. 61 – ser. kom. prod. franc.
- 20.00 Fort Boyard – ser. prod. franc.
- 21.30 Randka na telefon – dramat sensac. prod. USA
- 22.00 Serwis informacyjny TKS – wyd. II
- 23.10 Program na sobotę

SOBOTA – 13.08.94 r.

- 12.20 Program dnia
- 12.25 Do góry nogami – film fab. dla młodzieży prod. pol., cz. 2
- 18.15 Tydzień w mieście (em. na k. 10 i 55)
- 18.30 Santa Barbara – serial prod. USA
- 19.15 Prezentacje MCM – INXS
- 19.40 Klub taneczny
- 20.00 Zandarm i policjantki – kom. franc.
- 21.30 Klub taneczny
- 21.40 Piekny hotel – film sensac.
- 23.15 Program na niedzielę

NIEDZIELA – 14.08.94 r.

- 12.20 Program dnia
- 12.25 Quentin i pan Moller – ser. rys. prod. franc.
- 17.50 Sandbyell – ser. rys.
- 18.15 Koncert życzeń (emisja na k. 10 i k. 55)
- 18.30 Santa Barbara – ser. prod. USA
- 19.15 Byłe do poniedziałku – odc. 59 – ser. kom. prod. franc.
- 19.45 Do trzech klipów sztuka
- 20.00 Pogoda dla bogaczy – serial obycz. prod. USA – odc. 16
- 20.50 Bla – Bla w MCM
- 21.15 Dan August – odc. 16 – ser. krym. prod. USA
- 22.05 Program na poniedziałek

PNIEDZIAŁEK – 15.08.94 r.

- 18.10 Program dnia
- 18.15 Serwis informacyjny TKS – wyd. I
- 18.30 Publicystyka programu lokalnego TKS
- 18.40 Gość studia
- 18.50 Magazyn sportowy
- 19.00 Arruza – film dok. prod. USA
- 20.15 Do trzech klipów sztuka

Repertuar kina „Lot”

12 sierpnia – Mister Jones – Czerwony – fr.-pol., od lat 15, USA, od lat 15, g. 18.00 i 20.00.
18 sierpnia – Backbeat – ang. od lat 15, g. 18.00, 20.00.
13–17 sierpnia – Trzy kolory

„Głos Świdnika” – Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: Danuta JASINSKA, Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Sławomir SOCHA (red. techn.), Irena WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji), stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.). Rada Programowa: Alfred BONDOS, Dariusz MAŃKA, Zofia OPAŁINSKA. Adres redakcji: 21-045 Świdnik Al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 19, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 81-81 i 83-67) rozgłośni 51-52 – Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” S.A. Świdnik Al. Lotników Polskich 1 zam. 771. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian tytułów artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.